Cena numeru 3 zł OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

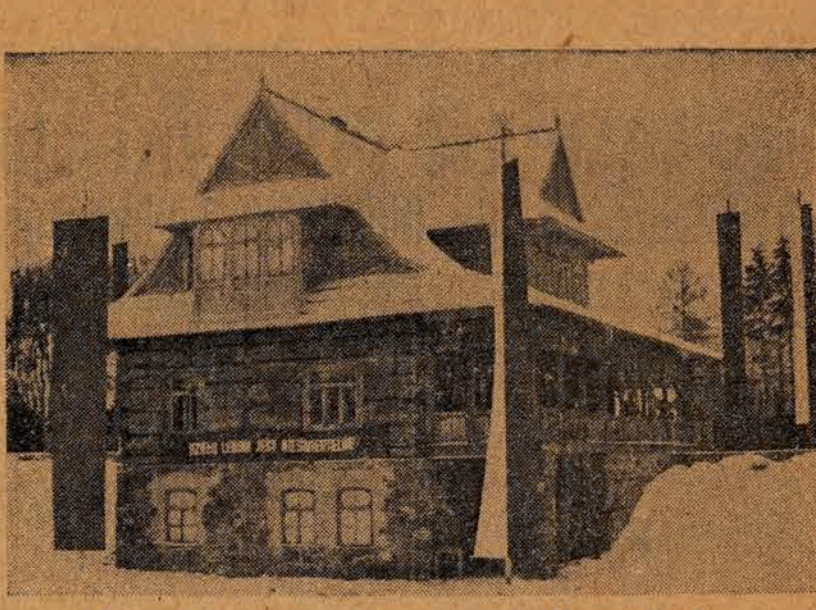
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 25 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 25 (1307)

GRATIS



Dom-Muzeum Lenina w Poroninie

U trumny Kolarowa

naród bułgarski jednoczy się w walce o zwycięstwo socjalizmu

APEL BUŁGARSKIEJ RADY MINISTRÓW

SOFIA (PAP). — Cały naród bułgarski pogrążony jest w głębokiej żałobie po śmierci premiera Wasyla Kolarowa. Na wszystkich budynkach i gmachach wywieszono flagi żałobne. W oknach widnieją spowite w kir portrety Wasyla Kolarowa.

W sofijskiej fabryce budowy maszyn im. Georgi Dymitrowa oraz w innych fabrykach, przedsiębiorstwach i urzędach w Sofii i na prowincji odbyły się zgromadzenia żałobne.

Niezliczone tłumy mieszkańców Sofii i liczne delegacje z ośrodków prowincjonalnych przewijają się przez salę, w której znajduje się trumna ze zwłokami Wasyla Kolarowa — składając w głębokim skupieniu hołd pamięci Zmarłego.

Wartę honorową przed trumną pełnią kolejno członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowie Komitetu Centralnego, ministrowie rządu bułgarskiego, członkowie prezydium Zgromadzenia Narodowego i inni wybitni działacze Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Frontu Patriotycznego.

Przed gmachem Zgromadzenia Narodowego — w którym znajdują się zwłoki Wasyla Kolarowa — mimo panującego w Sofii silnego mrozu stoją tysiące ludzi pracy, pragnących złożyć ostatni hołd wiernemu towarzyszowi broni Georgi Dymitrowa — Wasylowi Kolarowowi.

* * *

SOFIA (PAP) — W związku ze śmiercią premiera rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wasyla Kolarowa, Bułgarska Rada Ministrów ogłosiła apel do narodu bułgarskiego, w którym m. in. stwierdza:

Straciliśmy płomiennego i utalentowanego agitatora i publicystę, trybuna ludowego, działacza społecznego, męża stanu, znanego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i wielkiego budowniczego naszej Republiki Ludowej.

Całe swe bogate i wszechstronne doświadczenie, nagromadzone w ciągu wielu dziesięcioleci działalności społecznej i politycznej w Bułgarii i w międzynarodowym ruchu robotniczym oraz swą wielką wiedzę marksistowsko-leninowską poświęcił tow. Kolarow walce o likwidację kapitalizmu w naszym kraju i budownictwu nowej Republiki Ludowej.

Tow. Kolarow był wybitnym mężem stanu, doświadczonym, dalekowzrocznym, konsekwentnym, wiernym swym zasadom. Nie było żadnej dziedziny w naszej administracji państwowej, w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej, w której tow. Kolarow nie brałby najbardziej aktywnego udziału i w której nie byłoby wkładu jego wiedzy i doświadczeń.

Wierny zasadom internacjonalizmu i patriotyzmu — tow. Kolarow konsekwentnie i nieubłaganie demaskował szpiegowsko-nacjonalistyczną agenturę imperialistów — wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu, takich jak zdradziecko-szpiegowskie bandy Tito i Trajczo Kostowa.

Po ciężkim, niezapomnianym ciosie, jaki nas dotknął po śmierci naszego nauczyciela i wodza, tow. Georgi Dymitrowa — spotkała nas teraz ciężka strata — śmierć tow. Kolarowa. Ale towarzysze Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow pozostawili nam wypróbowaną i zahartowaną w bojach i w budownictwie państwowym Bułgarską Partię Komunistyczną, stworzony przez nią Front Patriotyczny, wierną i niewzruszalną przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim, oddanie i wierność Wielkiemu Stalinowi — rękojmię naszego rozwoju szlakiem socjalizmu i szczęśliwej przyszłości naszego narodu.

W obliczu tej ciężkiej straty rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej wzywa wszystkich patriotów — mężczyzn i kobiety, starców i młodych robotników, pracujących chłopów i inteligencję ludową — obrońców ojczyzny — aby jeszcze ciaśniej zwarli swe szeregi wokół kierownika naszego życia społeczno-politycznego — wokół Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu Frontu Patriotycznego, aby wykazywali jeszcze większą jedność i czujność w walce o wykonanie testamentu ideowego tow. Georgi Dymitrowa, aby kontynuowali walkę o sprawę, której służył ponad pół wieku nasz premier Rady Ministrów — Wasyl Kolarow o sprawę socjalizmu. Niechaj żyje wśród nas wiecznie świetlana pamięć o tow. Wasylu Kolarowie.

Depesze kondolencyjne KC WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR

w związku ze śmiercią

Towarzysza Wasyla Kolarowa

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wystosował do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii depeszę kondolencyjną treści następującej:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyraża Komunistycznej Partii Bułgarii i bułgarskim masom pracującym, głębokie współczucie w związku ze śmiercią wybitnego przywódcy Komunistycznej Partii Bułgarii i znanego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, nieugiętego rewolucjonisty — członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii i premiera Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej — tow. Wasyla Kolarowa.

Śmierć tow. Kolarowa stanowi ciężką stratę dla Komunistycznej Partii Bułgarii i narodu bułgarskiego, obronie interesów którego poświęcił całe swe życie tow. Kolarow.

Wierny przyjaciel Związku Radzieckiego, najbliższy współbojownik Georgi Dymitrowa — tow. Kolarow konsekwentnie bronił sprawy internacjonalizmu i niestrudzenie walczył przeciwko reakcji imperialistycznej i jej agenturze i był aktywnym rzecznikiem sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

Świetlana pamięć o tow. Kolarowie będzie długo żyła w świadomości wszystkich bojowników międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego.

* * *

MOSKWA (PAP) — Rada Ministrów ZSRR wystosowała następującą depeszę kondolencyjną do Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej:

Rada Ministrów ZSRR wyraża głębokie współczucie rządowi i narodowi Bułgarii w związku ze śmiercią przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej, wybitnego męża stanu i budowniczego demokracji ludowej i socjalizmu w Bułgarii.

W osobie tow. Kolarowa utracił naród bułgarski wypróbowanego i nieugiętego bojownika o pokój, demokrację i socjalizm.

Tow. Kolarow był wiernym przyjacielem Związku Radzieckiego, aktywnym rzecznikiem niezachwianej przyjaźni narodu bułgarskiego z narodami Związku Radzieckiego, niestrudzonym bojownikiem przeciwko imperialistycznym agresorom i podżegaczom do nowej wojny.

Świetlana postać tow. Kolarowa pozostanie na zawsze w pamięci narodów Związku Radzieckiego.

Poza tym depesze kondolencyjne wysłali: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tow. Mikołaj Szwernik — do przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej — oraz minister spraw zagranicznych ZSRR tow. A. Wyszyński — do wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii — Poptomowa.

Wojsko Polskie – gwarancją pokojowej rozbudowy kraju

Pokojowy budżet Ministerstwa Obrony Narodowej na rok 1950

WARSZAWA (PAP) — Wiceminister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz, zabierając głos podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, która obradowała nad preliminarzem budżetowym na rok 1950 — poinformował, że Ministerstwo Obrony Narodowej w dalszym ciągu zmierza do unowocześnienia wojska.

Wśród kandydatów do szkół oficerskich coraz bardziej przeważa element robotniczo-chłopski. W 1949 r. wśród przyjętych do szkół oficerskich — 63,5 proc. stanowili synowie robotników i robotników rolnych oraz 21,6 proc. — synowie chłopów mało- i średniorolnych.

Praca polityczna w wojsku zmierza do wychowania w duchu oddania Polsce Ludowej, niezłomnej woli niepodległości i bezpieczeństwa, oddania sprawie socjalizmu, w duchu niezłomnej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i braterstwa broni z Armią Radziecką.

Znika w wojsku smutne zjawisko analfabetyzmu. Ambicją i zadaniem wojska jest tak pracować, by żołnierz przechodząc do rezerwy był świadomym obywatelem - budowniczym ojczyzny.

W roku ub. i bieżącym rząd ludowy na bazie wielkich osiągnięć klasy robotniczej w wykonaniu planu 3-letniego, zapewnił i zapewnia wojsku taką ilość środków budżetowych, które pozwolą, by wojsko było poważną siłą, stojącą na straży wolności i niepodległości naszego narodu.

Cały wysiłek rządu i MON idzie w tym kierunku, aby zacieśniała się jedność narodu z wojskiem, aby rosła i pogłębiała się miłość robotników, chłopów i inteligentów pracujących do ludowego Wojska Polskiego.

Jesteśmy wrogami wojny — powiedział gen. Jaroszewicz — ale walcząc o pokój musimy być gotowi do odparcia ewentualnej agresji, aby okiełznać histerię wojenną imperialistycznych awanturników amerykańskich i ich zmarshallizowanych agentów.

Dlatego w budownictwie ludowego Wojska Polskiego będziemy wzorować się na czołowej sile antyimperialistycznej — na zwycięskiej Armii Radzieckiej.

Dlatego wraz z klasą robotniczą i całym narodem, pod przewodnictwem Partii i Rządu walczyć będziemy o wzmocnienie zaplecza, o wykonanie na odcinku gospodarczym, politycznym i kulturalnym planu 6-letniego.

Poseł Włodek (PZPR) podkreślił w koreferacie, że wydatki MON stanowią w roku bieżącym tylko 7,9 proc. preliminowanego budżetu, podczas gdy w roku ubiegłym stanowiły 8,4 proc. wydatków zeszłorocznego budżetu.

W imieniu szerokich rzesz robotników, pracujących chłopów i pracowników umysłowych, poseł-sprawozdawca stwierdził:

„Na czele naszego wojska stoi jeden z najwybitniejszych dowódców, syn polskiej klasy robotniczej, człowiek, którym szczyci się klasa robotnicza — Marszałek Rokossowski. Wojsko Ludowe i jego wódz otoczone są głęboką miłością mas pracujących kraju i całego narodu".

Posłowie — przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich, dali wyraz aprobacie polityki rządu w dziedzinie rozwoju wojska. Członkowie komisji — kładąc nacisk na znaczenie obronności kraju — podkreślali równocześnie pokojowy charakter naszego budżetu, w przeciwieństwie np. do Francji i USA, gdzie większa część budżetu idzie na wydatki wojskowe. Z drugiej strony wzrost naszych wydatków na oświatę, kulturę i sztukę oraz zdrowie publiczne — wzmacnia siły moralne i fizyczne narodu, ugruntowując front pokoju.

Komisja Obrony Narodowej przyjęła budżet MON jednomyślnie.

Zmiany w rządzie

Mongolskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja Tass z Ulan Bater, prezydium Małego Huralu Mongolskiej Republiki Ludowej dokonało zmian w składzie rządu republiki. Uwzględniając przeciążenie pracą marszałka Czoibałsana jako przewodniczącego Rady Ministrów i przychylając się do jego prośby, prezydium Małego Huralu zwolniło marszałka Czoibałsana od pełnienia obowiązków ministra spraw zagranicznych i ministra sił zbrojnych Mongolskiej Republiki Ludowej.

Prezydium Małego Huralu mianowało ministrem spraw zagranicznych dotychczasowego wiceministra Lamsuruna, zaś ministrem sił zbrojnych — dotychczasowego wiceministra gen. Jancziwa.

Nowa prowokacja Anglosasów

Pomnik ofiar z Bergen-Belsen

oddany pod opiekę hitlerowskich przestępców wojennych

WARSZAWA (PAP). — W brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec powstał projekt wzniesienia pomnika ku czci zamordowanych więźniów. Pomnik ten ma stanąć na terenach, na których znajdował się obóz koncentracyjny Bergen - Belsen i gdzie setki tysięcy ofiar okrucieństwa nazistowskiego przechodziło tortury i znalazło straszliwą śmierć.

Według doniesień, które wydają się niewiarogodne, ale które znalazły jednak potwierdzenie, nadzór nad budową i opieka nad pomnikiem powierzone zostały rządowi Dolnej Saksonii, **temu samemu rządowi, na którego czele stoi przestępca wojenny Heinrich Kopf, a którego wydania daremnie domagał się rząd polski.** Inni członkowie tego rządu byli również czynnymi członkami partii nazistowskiej, prowadzącymi ożywioną działalność za reżimu hitlerowskiego. Np. minister skarbu dr. Strickradt był radcą prawnym zakładów im. Hermana Goeringa i on to właśnie zawarł umowę z obozem koncentracyjnym w Neuengamme o dostawę deportowanych w obozach pracy do robót przymusowych w tym przedsiębiorstwie.

Oddanie pomnika w Bergen - Belsen pod opiekę ludzi, odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, lub ludzi, którzy czynnie popierali winnych tych zbrodni, stanowi znieważenie samej idei wystawienia pomnika, znieważenie pamięci tych, ku uczczeniu których ma on służyć.

Międzynarodowa organizacja b. więźniów politycznych i ofiar hitleryzmu — FIAPP — ustosunkowuje się przychylnie do wszelkiej inicjatywy, zmierzającej do uczczenia pamięci ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego. **W tym stanie rzeczy jednak FIAPP zmuszona jest wnieść energiczny protest przeciw tej niesłychanej decyzji brytyjskich władz okupacyjnych i domaga się jednocześnie:**

1) aby wyżej wspomniane postanowienie zostało uchylone;

2) aby opieka nad pomnikiem była powierzona organowi międzynarodowemu, złożonemu z przedstawicieli organizacji b. więźniów politycznych i deportowanych, afiliowanych z FIAPP;

3) aby niemiecka organizacja ofiar reżimu nazistowskiego, należąca do FIAPP — wzięła udział w tym organie i aby jej powierzona została stała opieka nad pomnikiem.

Dopiero po całkowitym uwzględnieniu słusznych postulatów FIAPP pozostali przy życiu b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz rodziny poległych uzyskają przeświadczenie, **że pamięć ofiar Bergen - Belsen została należycie uszanowana.**

Dywersja faszystów greckich

na południowych granicach Bułgarii

SOFIA (PAP). — Bułgarska dyrekcja prasowa opublikowała komunikat **o przerzucaniu przez władze greckie do Bułgarii grup dywersyjnych oraz o incydentach i prowokacjach oddziałów wojskowych rządu ateńskiego na południowych granicach Bułgarii.**

Rząd Bułgarii — stwierdza komunikat — **dysponuje danymi, które dowodzą, że monarcho - faszyści greccy formują i uzbrajają z pomocą wywiadu amerykańskiego i przed stawicieli sztabu amerykańskiego w Grecji grupy bandyckie ze zdrajców i renegatów, zbiegłych do Grecji z Bułgarskiej Republiki Ludowej.**

Komunikat stwierdza m. in. że w obozie „Vavrion" położonym w odległości 70 kilometrów na południowy wschód od Aten **sformowano w październiku 1949 roku i przerzucono do Bułgarii w okolicy Svilengradzkiej Orolii bandę Nikoły Radosławowa - Mutafczjewa.**

Bułgarska straż graniczna bandę tę jednak spostrzegła i usiłowała zatrzymać.

Wywiązała się strzelanina w czasie której jeden bandyta został zabity, jeden zraniony i schwytany, a pozostali członkowie bandy zbiegli do Grecji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej — stwierdza dalej komunikat — zawiadomiło o tym Organizację Narodów Zjednoczonych i za jej pośrednictwem protestowało — u rządu ateńskiego.

Jednakże ostatnio bezczelne prowokacje na południowej granicy bułgarskiej stały się jeszcze częstsze.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej — głosi w zakończeniu komunikat — uważa za konieczne oświadczyć, że podejmował i podejmuje najbardziej energiczne kroki, aby zapewnić porządek i bezpieczeństwo na granicy bułgarsko - greckiej. **Dotychczas ze strony bułgarskiej niedopuszczono się żadnego przekroczenia i dlatego rząd bułgarski nie może ponosić odpowiedzialności za komplikacje jakie mogą nastąpić, jeśli prowokacje ze strony monarcho-faszystów greckich trwać będą nadal na południowej granicy bułgarskiej.**

Przed nową dewaluacją

walut zachodnio-europejskich

BRUKSELA (PAP). — Organ belgijskiego ruchu oporu „Le Front" donosi **o mającej nastąpić wkrótce ponownej dewaluacji walut zachodnio - europejskich.** Dziennik twierdzi, **że Wall Street nie jest zadowolony z dotychczasowej dewaluacji franka belgijskiego i francuskiego oraz lira włoskiego. W związku z tym minister skarbu USA Snyder i minister handlu Sawyer opracowali projekt w sprawie dalszej obniżki walut zachodnio - europejskich „do ich realnej wartości".**

Projekt ten przewiduje m. in.: **zmniejszenie importu do USA towarów pochodzących z krajów marshallowskich, w których „dewaluacja nie osiągnęła pożądanego przez ekspertów amerykańskich poziomu" oraz podniesienie opłat celnych za towary importowane do USA z Francji, Włoch i Belgii. Ministrowie Snyder i Sawyer domagają się również, aby kraje bloku szterlingowego — pod naciskiem Departamentu Stanu — zastosowały wyższą taryfę celną w stosunku do artykułów, importowanych z Belgii, Francji i Włoch.**

W 45-rocznicę „krwawej niedzieli"

Masy pracujące Leningradu uczciły pamięć ofiar carskiego barbarzyństwa

LENINGRAD. — Masy pracujące Leningradu obchodziły 45 rocznicę bestialskiej rozprawy siepaczy carskich z robotnikami Petersburga.

9 (22) stycznia 1905 r. w Petersburgu siepacze carscy w okrutny sposób rozprawili się z robotnikami, którzy udali się z petycją do cara. Dzień ten był początkiem burzy rewolucyjnej 1905 roku. Strzały, które rozległy się w Petersburgu, rozkołysały masy pracujące w całej Rosji.

Do walki włączyli się również robotnicy Warszawy, Łodzi i innych ośrodków Królestwa Polskiego, którzy razem z robotnikami rosyjskimi wznieśli sztandar walki przeciwko reżimowi carskiemu.

Na mogile ofiar „krwawej niedzieli" zebrały się tysiączne rzesze robotników Leningradu. Na cmentarz przybyli przedstawiciele organizacji partyjnych i państwowych, wśród nich starzy bolszewicy i bezpartyjni — uczestnicy i świadkowie Rewolucji 1905 roku.

Na wiecu żałobnym przemawiał deputowany Pierwszej Rady Petersburskiej M. Jakowlew — członek partii bolszewickiej od 1902 r. Przypominając krwawe wydarzenia styczniowe w carskim Petersburgu, Jakowlew powiedział między in.: **„Sprawa w imię której zginęli nasi towarzysze, zwyciężyła w naszym kraju, zwycięża i zwycięży na całym świecie. Oprawcy imperialistyczni do dziś dnia rozstrzeliwują robotników we Francji, we Włoszech i w koloniach, lecz nie uda im się powstrzymać zwycięskiego marszu narodów ku komunizmowi".**

Po wiecu złożono wieńce na bratniej mogile ofiar „krwawej niedzieli".

Członkowie KC PZPR złożyli kondolencje w ambasadzie bułgarskiej

WARSZAWA (PAP) — W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej członkowie Komitetu Centralnego tow. Jerzy Albrecht i tow. Ostap Dłuski w dniu 23 bm. o godz. 14 udali się do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii, gdzie złożyli na ręce charge d'affaires p. Spasa Kazandjieva, kondolencje z powodu śmierci premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarii — Wasyla Kolarowa.

Wspaniały rozwój Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej

PEKIN. — Towarzystwo Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej rozwinęło się w potężną organizację masową, liczącą ponad 4.000 oddziałów i 2.000.000 członków.

Towarzystwo prowadzi niezwykle ożywioną działalność wydawniczą, organizuje wystawy poświęcone osiągnięciom Związku Radzieckiego, kursy nauki języka rosyjskiego itp.

W obronie związkowców greckich

PRAGA (PAP). — Naczelna Rada czechosłowackich Związków Zawodowych wystosowała do Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz do sekretariatu ONZ depesze, w których protestuje przeciwko szalejącemu w Grecji terrorowi monarcho-faszystowskiemu.

Wstrząsające praktyki zwyrodnialców

w Zakładzie dla Nieletnich Epileptyków w Namysłowie

WROCŁAW (PAP). We Wrocławiu ujawniono dziś wobec prasy wyniki śledztwa w rozpoczynającym się w dniu 24 bm. przed Sądem Apelacyjnym procesie o niesłychane przestępstwa dokonywane przez personel specjalnego Zakładu dla Nieletnich Epileptyków, prowadzonego przez o.o. Bonifratrów w Namysłowie. Dziennikarzom umożliwiono następnie zwiedzenie wspomnianego Zakładu, gdzie władze prokuratorskie zabezpieczyły nieodzowne dla „pedagogii" oo. Bonifratrów ciemnice i karcery.

Podając wyniki pierwiastkowego śledztwa, przedstawiciel wrocławskiej delegatury Najwyższej Izby Kontroli — Kaliński oświadczył, iż dochodzenie prowadzone przez delegaturę wykazało, że zakonnicy z Namysłowa nie tylko **trwonili olbrzymie fundusze,** łożone przez różne instytucje państwowe i społeczne na utrzymanie młodocianych epileptyków w Zakładzie, ale także ciągnęli **pokaźne zyski** ze sprzedaży wyrobów warsztatów rzemieślniczych, w których pracowali pensjonariusze Zakładu.

Ks. Florczak przywłaszczał sobie nadsyłane z darów UNRRA prowianty i tekstylia. Zamiast przewidzianych 4 tys. kalorii dziennie dla każdego pensjonariusza, wartość kaloryczna pożywienia wydawanego chorym dzieciom nie przekraczała nigdy 2.600 kalorii.

W Zakładzie stosowano **nieludzkie kary** — zamykano np. chore dzieci w zimnej ciemnicy, nieposiadającej otworów okiennych.

Wychowankowie Zakładu padali niejednokrotnie ofiarami **zboczeń seksualnych.** Jak wynika z odczytanego zeznania sieroty, 16-letniego Antoniego Krawczyka — był on czterokrotnie gwałcony przez przeora Florczaka.

Krawczyk zeznał też, że **przeor osobiście katował go** jak i innych jego współtowarzyszy niedoli w swym gabinecie, używając do tego **gumowych prętów, kańczugów** i innych narzędzi kaźni. Zeznania Krawczyka potwierdzają jego koledzy, którzy również padli ofiarą ohydnych zapędów zboczonego przeora.

W sypialniach **roiło się od robactwa.** Dzieci chodziły nieopisanie brudne, pokryte liszajami i wrzodami, praktycznie bez żadnej opieki lekarskiej.

Rzecznik delegatury wrocławskiej Najwyższej Izby Kontroli napiętnował karygodną niedbałość niektórych instytucji państwowych i społecznych, łożących na utrzymanie dzieci, a nie kontrolujących wykorzystania asygnowanych przez nie milionowych sum.

Dla scharakteryzowania atmosfery **straszliwej deprawacji,** panującej w Zakładzie, ob. Kaliński przytoczył zeznanie jednego z chłopców, który oświadczył, że pewnego razu 20-letnia pielęgniarka Jadwiga Śmieja wtargnęła do pomieszczenia chłopców podczas ich toalety i przy użyciu fizycznej przemocy usiłowała wciągnąć go do ekscesów seksualnych. Kiedy napastowany broniąc się, odepchnął ją, poskarżyła się przeorowi Florczakowi. Ks. przeor stanął w obronie pielęgniarki, krzycząc na chłopca: „Ty bydlaku! Przecież to jest podrastająca panienka i musi już mieć stosunki z mężczyznami!".

Inny chłopiec zeznał, że ks. Florczak posłał go do apteki po zakup środków antykoncepcyjnych, a kiedy wychowanek ten wzdragał się przed tym i tłumaczył, że się wstydzi, ks. Florczak **uderzył go w twarz.**

Grupa dziennikarzy miała możność zwiedzenia Zakładu. W podziemiach dziennikarze zwiedzali t. zw. „kibitki" czyli ciemnice. Ciemnice te są pomieszczeniami o betonowej podłodze, których jedyne wyekwipowanie stanowi **brudny barłóg rzucony w kąt i naczynie na nieczystość.**

Zamykanie chorego na epilepsję w celi o betonowej podłodze, na którą w każdej chwili atak mógł rzucić nieszczęśliwe dziecko, stanowi **jaskrawy dowód niesłychanego zwyrodnienia kierownictwa i personelu Zakładu.** Dzieci obciążone psychicznie lub nerwowo dostawały szoków nerwowych na skutek samotnego zamknięcia w ciemnicy.

Dziennikarze opuścili Zakład w Namysłowie pod przygnębiającym wrażeniem straszliwych zbrodni, jakie dokonywano tam na chorych dzieciach, a których sprawcy stanęli przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w dniu 24 bm.

Na drodze do ścisłej współpracy

polskiej i radzieckiej służby zdrowia

MOSKWA. — Kierownik delegacji lekarzy polskich, która przebywała dwa tygodnie w Związku Radzieckim — wiceminister **Sztachelski,** w rozmowie z moskiewskim przedstawicielem PAP podkreślił niezwykle serdeczną gościnność, jaką otaczali delegację polską przedstawiciele radzieckiej służby zdrowia z ministrem zdrowia Smirnowem na czele.

Wskazując na nezwykłe cenne materiały naukowe, nagromadzone przez lekarzy polskich podczas pobytu w Związku Radzieckim, wiceminister Sztachelski powiedział między innymi:

„Pobyt naszej delegacji w ZSRR, który przyniósł olbrzymi pożytek lekarzom polskim, należy traktować jako wstęp do systematycznej współpracy między polską i radziecką służbą zdrowia. Współpraca taka jest niezbędna dla rozkwitu medycyny polskiej, dla podniesienia zdrowotności najszerszych mas ludowych".

Konferencja księży-patriotów

wita z uznaniem inicjatywę Rządu

zmierzającą do uzdrowienia zabagnionych stosunków w „Caritasie"

Warszawa (PAP). Dnia 23 I. br. odbyła się w Warszawie **konferencja księży - patriotów woj. warszawskiego,** w której m. in. wzięli udział ks. dr. kanonik prefekt Bolesław Kulawik z parafii Sarnaki, pow. Siedlce, ks. prałat Piotr Kontecki, proboszcz par. Bodzanów, pow. Płock, ks. prof. Józef Góralski z parafii Kałuszyn, pow. Mińsk Mazowiecki, ks. prof. Kazimierz Grabowski z parafii Wolskiej w Warszawie, ks. rektor Mikołaj Filipowicz z parafii Bejdy pow. Siedlce. ks. Józef Kossakowski proboszcz parafii Ługiel, pow. Pułtusk, ks. Aleksander Wielgolaski, proboszcz parafii Krysk pow. Płońsk, ks. Józef Potocki, proboszcz parafii Kolbiel, pow. Mińsk Mazowiecki, ks. Czesław Rubaszek, proboszcz parafii Parysów, pow. Garwolin, ks. kanonik Wacław Gąska, proboszcz parafii Górki, pow. Siedlce, ks. Józef Wnuk, proboszcz parafii Krzychówek pow. Sokołów Podl., ks. Marian Kubal, proboszcz parafii Zagroba pow. Płock, ks. Józef Batuk, proboszcz parafii Blichowo pow. Płock, ks. Zygmunt Tadeusiak, proboszcz parafii Słubice, pow. Gostyń, ks. Stanisław Owczarek, proboszcz parafii Konary, pow. Grójec, ks. Czesław Gotlib, proboszcz parafii Tarczyn, pow. Grójec, ks. Stefan Nowak, proboszcz parafii Grodziec pow. Płońsk, ks. Szczepan Ryglewicz, proboszcz parafii Grudusk pow. Ciechanów, ks. Dyżewski, proboszcz parafii Żbików, pow. Pruszków, ks. prefekt Augustyn Malinowski z parafii Okęcie w Warszawie, ks. prefekt Jan Więckowski z Warszawy, ks. prefekt Antoni Piotrowski z parafii Wolskiej w Warszawie, ks. wikary Stefan Pietka z parafii Korytnica pow. Garwolin.

Konferencja po zreferowaniu i przedyskutowaniu komunikatu rządowego w sprawie działalności byłych władz **„Caritasu"** stwierdziła:

„Na podstawie ujawnionych faktów, my jako księża — patrioci woj. warszawskiego stwierdzamy z przykrością i ubolewaniem, że dotychczasowa działalność kierownictwa „Caritasu" stała częstokroć w sprzeczności z założeniami i zadaniami miłosierdzia chrześcijańskiego, jakim winna służyć ta organizacja, a natomiast wykorzystywana była dla celów polityki antyludowej.

• Z uznaniem przyjmujemy inicjatywę Rządu w kierunku uzdrowienia stosunków w „Caritasie" oraz doceniamy w pełni zarządzenia władz państwowych, zlecające nowopowołanemu zarządowi kontynuowanie z całą pieczołowitością działalności opiekuńczej wszystkich zakładów opieki społecznej „Caritas", zgodnie z jej charytatywnymi założeniami i celami, tak, aby to w żadnej mierze nie odbiło się ujemnie na świadczeniach dla osób potrzebujących opieki i pomocy.

Konferencja wystąpiła do odpowiednich czynników państwowych z dezyderatem, aby w składzie nowych władz „Caritasu" zostały szeroko uwzględnione zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, których pełna patriotyzmu i uczciwości przeszłość daje gwarancję należytego uzdrowienia gospodarki tej instytucji i skierowania jej działalności w kierunku zgodnym z zasadami chrześcijańskiego miłosierdzia i dobra naszej Ludowej Ojczyzny"

Oni to nazywali „miłosierdziem"

Z komunikatu PAP, z przedrukowanego niemal przez całą prasę artykułu „Gazety Robotniczej" dowiedziało się społeczeństwo polskie z oburzeniem, **jak rozumiano miłosierdzie we wrocławskim oddziale „Caritasu".**

Odnaleźliśmy tam szereg nazwisk dawno znajomych ze sprawozdań sądowych i z notatek o aresztowaniu za przestępstwa pospolite. **Odnaleźliśmy nazwiska: księdza Gradolewskiego, skazanego na śmierć za współpracę z gestapo,** księdza Lorka z bandy dywersyjnej, księdza Sapoty—anglosaskiego szpiega, księdza Szeteli, skazanego za gwałcenie nieletnich dziewcząt. A przy nazwiskach tych znaleźliśmy cyfry. Cyfry wskazujące, że tym właśnie przestępcom wrocławski „Caritas" przesłał łącznie 92 paczki żywnościowe wartości kilkuset tysięcy złotych, że wspomagał ich gotówką **w** sumie ponad 270 tys. złotych.

Odnaleźliśmy szereg nazwisk, które były dawniej „ważne" i z szacunkiem powtarzane przez wszelkiego gatunku lokajstwo. Nazwisk, przy których figurowały niegdyś małe literki **„hr" lub „ks", czy „bar". Znaleźliśmy nazwisko Plater-Zyberk, Krasicka, Siemiątkowska, znaleźliśmy te nazwiska w składzie Zarządu wojewódzkiego oddziału „Caritasu".**

Znaleźliśmy wreszcie dziwny zbiór nazwisk. Oznaczały one kolejnych dyrektorów wrocławskiego oddziału „Caritasu". Nazwisk znanych z różnych czasów i różnych sprawek.

A więc na czele, jako pierwsze figurowało nazwisko **ojca Pirożyńskiego,** znanego z czasów przedwojennych bojownika ciemnoty, twórcy przeróżnych „indeksów", którego postać doczekała się **obszernego oświetlenia przez Boya Żeleńskiego.**

Tuż za tym nazwiskiem, jako następny dyrektor „Caritasu" figuruje **ksiądz Samulski.** Znają to nazwisko spisy więźniów, wokandy sądowe. Znały je kiedyś i kartoteki sieradzkiego gestapo. Tylko tam ksiądz Samulski **nie był więźniem. Tam był... agentem.**

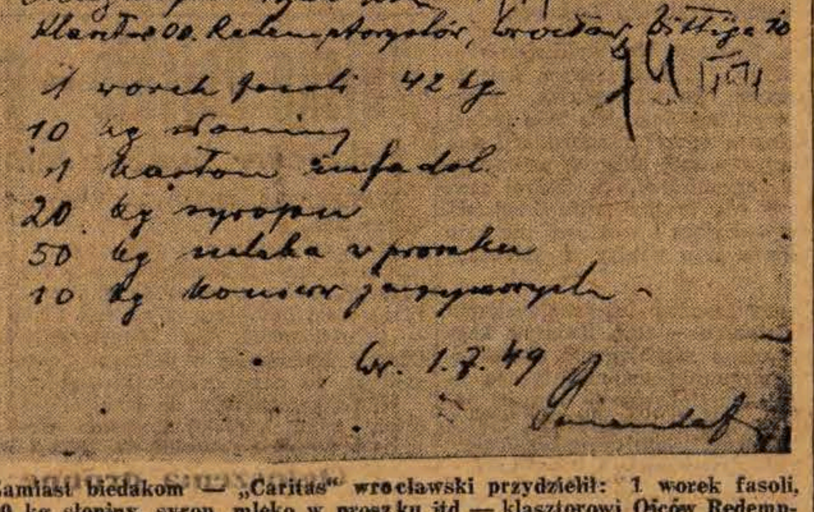
Z kartotek gestapo wyskoczyło do rejestrów „Caritasu" nazwisko trzeciego dyrektora, Jana Paszendy. Ten dla odmiany lokował swą działalność szpiclowską na rzecz Himmlera w Gnieźnie. W swej działalności stosował metody, których nauczył się u swych dawnych mocodawców. Bano się go i starano mu się nie narazić.

Znajdujemy nazwiska inne. Mniej znane, związane za to z większą aktywnością „gospodarczą" na terenie instytucji. I tak nazwisko **„Olexińska"** figuruje z objaśnieniem **„skarbniczka".** Nazwisko **„Olexiński"** zjawia się w księgach na oznaczenie klienta, który nabył **„3 worki kawy ziarnistej wagi c-a 270 kg", kawy, przeznaczonej dla ubogich!**

Znajdziemy nie tylko nazwiska, ale i pseudonimy. Pseudonimy: **„Stal", „Okularnik" „Piechota".** Pseudonimami tymi podpisywane są pokwitowania na liczne formy pomocy — przydziały odzieżowe, żywnościowe, pieniądze. Nie dowiadujemy się natomiast pseudonimu studenta Januszewskiego, **członka bandy NSZ, który już pod własnym nazwiskiem podlegał czułej opiece „Caritasu". Nie jesteśmy pewni, czy słowo „Piecuch" przy nazwisku Wandy Piotrowskiej, dezerterki z Wojska Polskiego w czasie działań wojennych, skazanej za dezercję na więzienie i w czasie odbywania kary suto wspomaganej przez „Caritas" to pseudonim, czy też może panieńskie nazwisko.**

Gdy chodziło o młodzież — to opiekował się nią ksiądz Mirek, zarządca „Caritas Academica" i likwidator tejże instytucji, której majątek kazał przenieść do diecezjalnych magazynów. Ksiądz Mirek nie odznaczał się dobrą pamięcią. Ksiądz Mirek wolał nie notować darów, jak sam mówi— aby **„nie wiedziała prawica, co daje lewica".** Ale zapomniał także podczas kontroli o magazynie, w którym znajdowało się półtora tysiąca par skórzanego obuwia.

W „Biuletynie" tarnowskiego „Caritasu" znajdujemy ciekawy artykuł podpisany „Jotem", **mówiący o znaczeniu cyfry w pracy charytatywnej, mówiący o sprawozdawczości. Widocznie od Tarnowa do Wrocławia za daleko, aby przeczytano ten artykuł i dlatego o obowiązku sprawozdawczości musiała przypominać „Caritasowi" wrocławskiemu dopiero państwowa kontrola.**



Zamiast biedakom — „Caritas" wrocławski przydzielił: 1 worek fasoli, 10 kg słoniny, syrop, mleko w proszku itd — klasztorowi Ojców Redemptorystów — we Wrocławiu

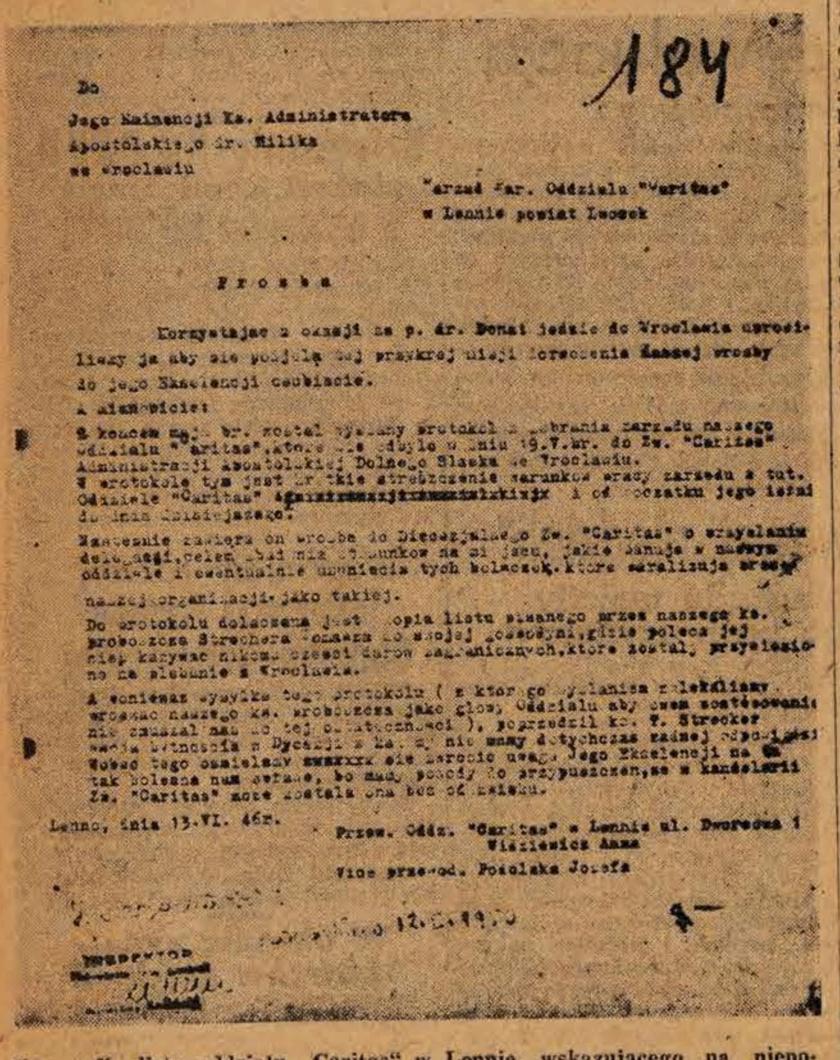
Jakież bowiem wymowne może być zestawienie cyfr: **21 milionów złotych otrzymanej zapomogi od państwa i samorządów i... 15 milionów z tejże zapomogi niewyliczone, nieudokumentowane, a wydane!**

Cyfry? A więc jeszcze **3 miliony 198 tysięcy dochodu z „Tygodnia Miłosierdzia",** urządzanego przez „Caritas". Dochód ten — to nieraz **wdowie grosze biedaków, chcących dopomóc biedniejszym od siebie.** Sumą tą tak dysponuje ksiądz Milik: **„1.200.000 ,do mojej dyspozycji dla wielodzietnych rodzin", a reszta... dla dwóch seminariów duchownych, które przecież mają własne dochody i na które przecież łoży państwo. Czy taka była intencja ofiarodawców?**

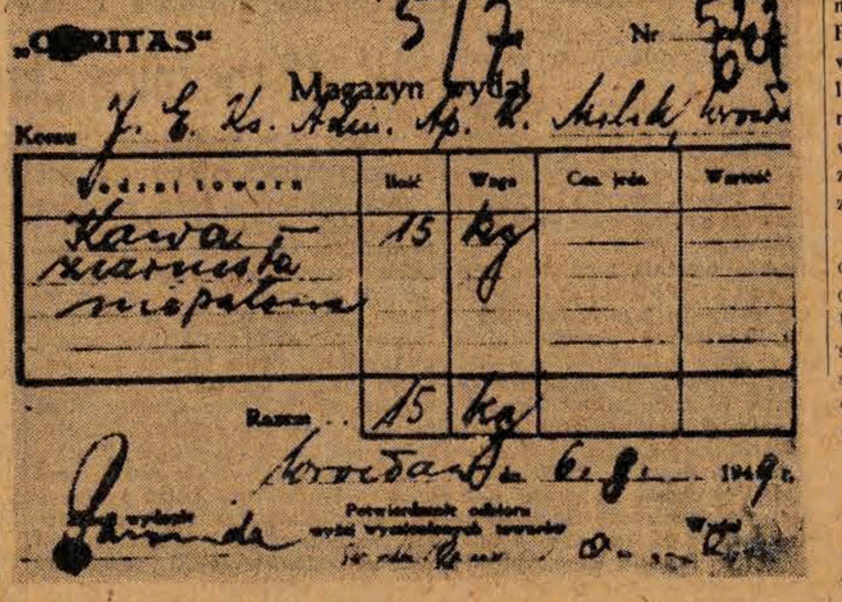
„Instrukcja „Caritasu" mówiła o przydzielaniu zapomóg. Czytaliśmy w niej, że **„rodak i brat w wierze ma pierwszeństwo".** Dziwna była wiara kierowników „Caritasu" we Wrocławiu, skoro **„braćmi" bywali gestapowcy, bandyci z lasu, agenci obcego wywiadu.** „Res sacra miser" — „biedny to rzecz święta", czytamy nieraz na ścianach po agendach „Caritasu". Nie chciała widać, **biedaków odzierać z aureoli świętości hrabiowska szajka, pozostawiając dla siebie do rozdziału to, co miało przynieść ulgę w nędzy innych.**

Jakże nazwać tych, którzy wbrew intencjom ofiarodawców, wbrew słowom swych własnych organów, wbrew temu, co sami głosili, **uczynili z wrocławskiego „Caritasu" jaskinię spekulacji, utytułowanego kumoterstwa, organ wspierania wrogów państwa ludowego i wroga rewolucji społecznej?**

Najwyższy czas zrobić porządek w „Caritasie".



Fotografia listu oddziału „Caritas" w Lennie, wskazującego na nieporządki, panujące w tym oddziale. Na list ten ks. administrator Milik nie raczył w ogóle odpowiedzieć



15 kg. kawy ziarnistej niepalonej przekazano dla administratora apostolskiego księdza biskupa Milika.

Delegacja CRZZ

wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR dnia 22 bm. wyjechała do Moskwy delegacja polskich Związków Zawodowych z przewodniczącym CRZZ tow. Aleksandrem Zawadzkim na czele.

Odjeżdżającą delegację żegnali na dworcu przedstawiciele Zarządów Głównych Związków Zawodowych, kierownicy wydziałów CRZZ oraz delegacje związkowców Stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR.

W czasie swego pobytu w ZSRR, który potrwa około dwóch tygodni, polscy związkowcy zaznajomią się z osiągnięciami i metodami radzieckich Związków Zawodowych.

Uroczystości moniuszkowskie

WARSZAWA (PAP) — Pod protektoratem ministra kultury i sztuki S. Dybowskiego odbył się w dniu 22 bm. w Poznaniu **obchód 30-lecia Opery Poznańskiej,** połączony z inauguracją **uroczystości moniuszkowskich r. 1950** oraz przedstawieniem jubileuszowym „Halki" w inscenizacji **Leona Schillera.**

W odpowiedzi na oszczerstwa USA

Chiny Ludowe bronią zdecydowanie swej suwerenności

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat, w którym odpiera bezpodstawne zarzuty, wysunięte przez przedstawiciela Departamentu Stanu USA w oświadczeniu z 14 stycznia.

Rzecznik Departamentu Stanu twierdził w tym oświadczeniu, że objęcie przez władze wojskowe w Pekinie administracji terenów, kontrolowanych poprzednio przez Amerykanów, Francuzów i Holendrów, stanowi rzekomo naruszenie chińsko-amerykańskich układów z 1901 i 1943 roku.

Agencja Nowych Chin przypomina, że w myśl programu Chińskiej Politycznej Rady Konsultatywnej wszystkie tzw. „koncesje" i „przywileje" przyznane imperialistom w Chinach przez dawne rządy na podstawie układów, nie opierających się na zasadzie równości — zostały raz na zawsze zniesione.

Rzecznik Departamentu Stanu twierdził w swym oświadczeniu, że władze chińskie zajęły gmach konsulatu USA w Pekinie. **Twierdzenie to mija się całkowicie z prawdą.** Władze chińskie zajęły jedynie dawne koszary wojsk amerykańskich, mieszczące się w Pekinie.

Tak więc twierdzenie rzecznika Departamentu Stanu jest zwykłym **złośliwym oszczerstwem,** mającym na celu wprowadzenie opinii publicznej w błąd.

W zakończeniu agencja Nowych Chin stwierdza, że żadne oszczerstwa przedstawicieli rządów imperialistycznych i wrzawa podniesiona wokół tej sprawy, nie zmienią słusznego stanowiska narodu chińskiego, zdecydowanego bronić swej suwerenności.

Postępy reformy rolnej w Chinach

PEKIN. — Jak donosi prasa chińska, w rejonach znajdujących się w pobliżu Pekinu, kończy się przeprowadzanie reformy rolnej.

B. wielu chłopów chińskich nadsyła podania z prośbą o przyjęcie ich do szeregów Partii Komunistycznej.

PRZECIW agresywnym zamiarom imperialistów wobec Tybetu

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że **w Pekinie odbyło się zebranie przedstawiciel ludności Tybetu i tybetańskich organizacji demokratycznych. Mówcy, występujący na zebraniu, protestowali przeciwko agresywnym zamiarom anglo - amerykańskich imperialistów wobec Tybetu oraz wyrażali nadzieję, że Tybet zostanie wkrótce wyzwolony.**

Obecny na zebraniu wicepremier Centralnego Rządu Chińskiego Republiki Ludowej **Czu - De potwierdził decyzję rządu Chin Ludowych wyzwolenia Tybetu.**

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45
10-70 Szpital Św. Trójcy

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Konik garbusek".

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Bogaty plon".

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego", ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

BILANS PRACY

Oddziału Opieki Społecznej w Piotrkowie za rok ubiegły

Poważną troską Rządu jest rozwiązanie zagadnień z dziedziny opieki społecznej, która dziś po 5-ciu latach niepodległego bytu idzie zupełnie nową drogą, zdążającą nie tylko do chwilowego zaspokojenia potrzeb materialnych podopiecznych, ale poprzez szkolenie, do usunięcia przyczyn nędzy. Usamodzielnienie i uproduktywnienie obywatela — oto jedno z głównych haseł i zadań opieki społecznej.

Idąc po tej linii, Oddział Opieki Społecznej w Piotrkowie, przekształcił dotychczasową formę opieki (polegającą na udzielaniu zapomóg doraźnych) zatrudniając zdolnych do pracy podopiecznych i prowadząc wśród nich akcję szkoleniową. W roku ubiegłym skierowano do pracy 42 osoby oraz kilkadziesiąt osób wysłano na specjalne kursy zawodowe do zakładów w Poznaniu i Rajczy.

Oddział Opieki Społecznej roztoczył opiekę nad kobietą ciężarną, matką karmiącą i dziećmi do lat 3, zapewniając im opiekę lekarską oraz udzielając zapomóg żywnościowych. Ogółem akcją tą objęto w ubiegłym roku do 2 tysięcy osób, wydatkując na ten cel 11 i pół miliona złotych.

W rejonowym żłobku dziennym przebywa obecnie 47 dzieci w wieku do lat 4. Pozostają one pod opieką lekarza, pielęgniarek i wychowawczyń od godziny 7 do 16, korzystając równocześnie z całodziennego utrzymania. Do żłobka przyjmowane są w pierwszym rzędzie dzieci matek pracujących. Na koszty utrzymania żłobka dziennego w Piotrkowie Zarząd Miejski wydatkował w ubiegłym roku 3 i pół miliona złotych.

Dla dzieci od lat 4 do 16 prowadzony jest przy ulicy Stalina 75 Dom Dziecka, w którym przebywa około 65 dzieci. W połowie ubiegłego roku przekazany on został Kuratorium Okręgu Szkolnego.

W ubiegłym okresie letnim w miesiącach lipcu i sierpniu urządzone zostały kolonie letnie, we własnych budynkach we wsi Taraska. Rekrutacja dzieci na kolonie odbywała się za pośrednictwem szkolnych komitetów rodzicielskich. Momentem decydującym przy przyjęciu na kolonie był stan zdrowia dziecka oraz jego pochodzenie klasowe. Dla zacieśnienia stosunków między miastem i wsią na kolonie letnie przyjęto 31 dzieci małorolnych chłopów ze wsi Taraska. Akcja wczasów spełniła swe zadanie. Według opinii wizytatora Łódzkiego Okręgu Szkolnego oraz Komisji Społecznej przy PRN kolonie w Tarasce pod względem wychowawczym, higienicznym oraz organizacyjnym prowadzone były wzorowo.

W ramach opieki nad dorosłymi prowadzony jest w Piotrkowie Dom Opieki dla Dorosłych przy ul. Roosevelta 2, w którym przebywa przeciętnie od 50 do 60 pensjonariuszy. W ubiegłym roku w zakładzie tym przeprowadzono kosztem blisko 4 milionów inwestycje. Uzupełniono sprzęt oraz przeprowadzono kapitalny remont budynku. Licząc się z tym, że dom opieki dla dorosłych może pomieścić zaledwie 60 osób, zaś kwalifikujących się do tego zakładu na terenie miasta jest 150, Oddział Opieki Społecznej udziela tym podopiecznym pomocy, wydając im każdego miesiąca suchy prowiant.

Matkom obarczonym licznym potomstwem wypłacono w ubiegłym roku przeszło 200 tysięcy złotych tytułem zapomóg doraźnych.

W planach na rok bieżący Oddział Opieki Społecznej w Piotrkowie ma zamiar poprzez ścisłą współpracę z organizacjami społecznymi roztoczyć jeszcze szerszą opiekę nad matką i dzieckiem oraz przygotować do zawodu inwalidów.

Robotnicy »Feniksa« u chłopów w Trzepnicy

Owocne skutki troskliwej opieki

Huta „Feniks" posiada dwie ekipy robotnicze mające na celu utrzymywanie stałego kontaktu ze wsią Trzepnica (gm. Ręczno).

Współpraca robotników z chłopami polega na wygłaszaniu referatów na zebraniach gromadzkich, pomocy udzielanej w organizowaniu imprez artystycznych, opiece roztaczanej nad miejscową szkołą, naprawie narzędzi rolniczych i tp.

Ekipa techniczna huty „Feniks" wyremontowała dzieciom z Trzepnicy szkołę, zaś strażakom remizę. Specjalną opieką otoczyli robotnicy dzieci szkolne, dla których zorganizowano gwiazdkę, obdarowywując paczkami świątecznymi 26 najbiedniejszych dzieci wiejskich. Ponadto ofiarowano bibliotece szkolnej kilkadziesiąt książek z zakresu lektury szkolnej.

Dzięki pracy ekip łącznościowych zaobserwować można w Trzepnicy większe zainteresowanie życiem społecznym i politycznym naszego kraju. Założono tu już koło ZMP liczące 34 członków, działa koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mające w tej chwili 20 członków i 24-osobowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Robotnicy pomogli również chłopom wówczas, gdy pokrzywdzono mało i średniorolnych gospodarzy niesprawiedliwym obliczeniem podatków.

Pod ostrym kątem

Zarząd Gminny nie dopatrzył...

W ostatnim okresie Inspektorat Szkolny w Piotrkowie przeprowadzał szereg inspekcji szkół podstawowych w powiecie piotrkowskim. Miały one na celu stwierdzenie, czy zaopatrzenie szkół w opał na zimę jest należyte. Zaopatrzenie szkół wiejskich w węgiel należy do obowiązków Zarządów Gminnych. Na ogół w powiecie nie stwierdzono większych uchybień na tym odcinku, z wyjątkiem szkoły podstawowej w Bogdanowie, gdzie od kilku dni lokal szkoły był nieopalany. Wynikło to z tego, że zapas węgla przydzielony przez Zarząd tamiejszej gminy był nie wystarczający i przed kilku dniami się wyczerpał.

Jest to ze strony Zarządu Gminnego karygodne niedopatrzenie. O ile nawet (co się wydaje zresztą nieprawdopodobne) nie ma odpowiednich pomieszczeń na większy zapas węgla, to z chwilą, kiedy węgiel był na wyczerpaniu Zarząd Gminny powinien na czas postarać się o dalszy jego przydział. Dzieci nie mogą uczyć się w nieopalanych salach.

Poważne i wdzięczne zadania

stoją przed nowym zarządem TPPR w Ubezpieczalni

Stosownie do uchwał III Krajowego Zjazdu delegatów TPPR jaki odbył się pod koniec ubiegłego roku w Warszawie, na terenie całego kraju przeprowadzane są obecnie wybory nowych zarządów kół terenowych TPPR.

Na terenie powiatu piotrkowskiego, jako jedno z pierwszych wybory takie przeprowadziło koło TPPR przy Ubezpieczalni Społecznej. Zebranie odbyło się w ubiegłą sobotę, to jest 21 stycznia br. w 26-tą rocznicę zgonu Towarzysza Lenina i miało przebieg uroczysty.

Zebrani wysłuchali sprawozdania sekretarza i skarbnika ustępującego zarządu. W sprawozdaniu swoim sekretarz podkreślił istniejące w pracy Zarządu usterki i niedomagania. Dorobkiem rocznej działalności koła jest natomiast podwojenie w tym okresie liczby członków.

W dyskusji nad sprawozdaniem tow. Szostakowski podkreślił konieczność zwiększenia czujności ideologicznej i szkolenia członków, — co zostało przyjęte jako zalecenie dla przyszłego zarządu.

Następnie dokonano wyboru nowych władz koła, do których powołano tow. tow. dr. Lasotę, Pomorską, Oszkiewicza, Betnerowicza i Witka. Na zastępców ob. Kołudzką i Kotnowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli tow. Szostakowski, tow. Woźniak i tow. Słotwiński. Niezależnie od tego wybrano dwie sekcje: organizacyjną i kulturalno-oświatową oraz dwóch kandydatów na kurs prelegentów. W wolnych wnioskach ob. Witek zgłosił projekt o dobrowolne opodatkowanie się w wysokości 10 zł. na potrzeby kancelaryjne koła i opłacenie prenumeraty. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Robotnicy »Hortensji«

chętnie przebywają w swej świetlicy

W jednym z bloków kolonii robotniczej huty „Hortensja" znalazła swe pomieszczenie świetlica, składająca się z kilku izb mieszkalnych. Jedną z nich jest obszerna sala, w której odbywają się uroczystości fabryczne, okolicznościowe akademie i tp. Tu właśnie mają miejsce kilka razy w tygodniu lekcje języka rosyjskiego, na które uczęszcza przeciętnie 25 osób oraz czynny jest kurs dla analfabetów, którym objętych jest 23 robotników huty.

BIBLIOTEKA CHLUBĄ ŚWIETLICY

W niewielkim pokoiku mieści się biblioteka, Kilka oszklonych szaf zawiera ponad 1300 tomów. Wśród nich jest wiele dzieł klasyków marksizmu i leninizmu, powieści pisarzy współczesnych i innych. W najbliższym czasie księgozbiór wzbogaci się o bibliotecz kę dzieł fachowych, wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego. Będzie ona wielką pomocą dla racjonalizatorów „Hortensji" i wszystkich robotników, pragnących pogłębić zasób swych wiadomości zawodowych. Biblioteka świetlicowa zawiera również osobny dział książek dla dzieci i młodzieży. Dział ten należałoby powiększyć.

GAZETY I SZACHY W CZYTELNI

Obok biblioteki znajduje się pokój z napisem — czytelnia. Kilkanaście osób wertuje w tej chwili najnowsze dzienniki i barwne czasopisma, wśród których znajduje się „Przekrój" i „Żołnierz Polski" oraz „Trybuna Wolności". Nie zapomniano również o tygodnikach kobiecych. Przeczytać tu można „Przyjaciółkę", „Modę i Życie Praktyczne" i inne. Z idealnej ciszy, panującej w czytelni chętnie korzystają szachiści, którzy prowadzą między sobą turniej rozgrywek szachowych.

ROZWÓJ ŻYCIA ŚWIETLICOWEGO

Z dotychczas istniejących sekcji na terenie świetlicy, wyróżnić należy sekcję dramatyczną, która przy pomocy takich amatorów-artystów jak Niewęgłowski, Sentorek i wielu innych poszczycić się może wystawieniem poważnych sztuk, które cieszyły się wielkim powodzeniem zarówno wśród załogi fabrycznej, jak i wśród ludności wiejskiej w Łękińsku. W najbliższym czasie planuje się uruchomienie stałej sekcji tanecznej i chóralnej.

W świetlicy robotniczej „Hortensji" brak jeszcze, niestety, stołu ping-pongowego, na skutek czego robotnicy nie mogą uprawiać tego miłego sportu. Sprzęt ten należałoby zakupić.

Reasumując, stwierdzić należy, że życie świetlicowe huty „Hortensja" rozwija się z każdym miesiącem coraz lepiej, a sama świetlica spełnia swe zadanie ośrodka kulturalnego wśród licznej załogi „Hortensji".

Ogłoszenia drobne

Organizacja skupu mleka, jaj i drobiu w roku 1950

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich przewiduje skup w roku 1950 ok. 80 proc. całej produkcji mleka, 67 proc. ogólnej ilości jaj i ok. 62 proc produkcji drobiu.

Te poważne zadania wymagają dalszej intensywnej rozbudowy punktów skupu i doboru większej liczby wykwalifikowanego personelu handlowego. Dla tego też w roku bieżącym planuje się powiększyć ilość punktów skupu jaj o prawie 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, zlewni mleka o 15 proc., a sieć punktów skupu drobiu wzrośnie 2,5 razy.

Skup mleka, jaj i drobiu prowadzony będzie w ścisłym współdziałaniu ze spółdzielniami gminnymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Jednocześnie z rozszerzeniem sieci punktów skupu Centrala zamierza w rb. rozbudować również sieć zakładów przetwórczych, a więc: mleczarnię, przetapialnię serów, rzeźnie drobiu, zamrażalnie jaj, kazeiniarnie i przetwórnie pierza.

Ślizgawka w parku miejskim

Klub Sportowy „Związkowiec" podaje do wiadomości, że **w Parku Miejskim uruchomiona została ślizgawka. Miłośnicy sportu łyżwiarskiego, którzy nie mają własnych łyżew wypożyczać je mogą na miejscu.**

Kronika sądowa

Za kradzież bielizny, zegarka i pierścionka skazany został na 2 lata więzienia Tadeusz Brzeziński, zamieszkały w powiecie piotrkowskim.

ZE SPORTU

Bokserzy »Korabia« zremisowali z zawodnikami »Gwardii«

W ramach rozgrywek bokserskich o mistrzostwo kl. B. odbyło się ostatnio w Piotrkowie interesujące spotkanie pomiędzy drużyną „Gwardii" a drużyną „Korabia". Rozgrywki zgromadziły dość liczną publiczność, która z zainteresowaniem śledziła przebieg poszczególnych walk, stojących — przyznać należy — na dość wysokim poziomie. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Pawłowski (G) przegrał na punkty z Błaszczykiem (K)

W wadze koguciej odbyła się najładniejsza walka dnia, zwyciężył Pawełczyk (G).

W wadze piórkowej zawodnik „Gwardii" Piejek został już w pierwszej rundzie zdyskwalifikowany za bicie głową.

W wadze lekkiej zwyciężył na punkty Kacperczyk z „Korabia". Przebieg walki był żywy.

W wadze półśredniej z powodu niestawienia się zawodnika „Korabii" Niewiadomski (G) otrzymał punkty walkowerem. W odbytym spotkaniu towarzyskim Niewiadomski wygrał w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

W wadze średniej Piotrowski (G) wypunktował zawodnika „Korabii" Denka.

W wadze półciężkiej Piotrowski II wygrał już w pierwszym starciu przez techniczne k. o. z Piwowarskim.

W wadze ciężkiej zarówno Wojciechowski jak i Gabrych wykazali słabą znajomość zasad jak i techniki walki. Zwyciężył Wojciechowski. W ringu sędziował ob. Kubiak, na punkty Twardowski. Punktowali oni walki nadzwyczaj dokładnie i bez omyłek. Widzów ponad 1000.

ZEBRANIE KÓŁ „ZWIĄZKOWCA"

W sobotę, dnia 28 bm. odbędą się następujące walne zebrania kół „Związkowca".

O godzinie 13 odbędzie się zebranie koła sportowego przy Spółdzielni Szewskiej „Wyzwolenie".

O godzinie 18 odbędzie się zebranie koła sportowego przy Urzędzie Pocztowym.

Na obu zebraniach obecny będzie przedstawiciel Okręgowej Rady Kultury i Sportu przy Zw. Zaw.

„ZWIĄZKOWIEC" ORGANIZUJE KURSY DLA KIEROWCÓW

Sekcja motocyklowa przy klubie sportowym „Związkowiec" w Piotrkowie organizuje kurs dla kierowców samochodowych i motocyklowych. Na kursy zapisywać się mogą zarówno członkowie jak i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu oraz ob. Ryszard Westrych [illegible] limska 15. Zapisy przyjmowane są do dnia 10 lutego.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW W TENISIE STOŁOWYM

W dniach 28 i 29 bm. odbędą się indywidualne spotkania o mistrzostwo juniorów w tenisie stołowym (rocznik 1931 wzwyż). Zapisy przyjmują sekretariat klubu „Concordia" oraz sekretariat „Związkowca" do dnia 28 bm. włącznie.

TENIS STOŁOWY

W ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo klasy B i C sekcja tenisowa „Concordii" zdobyła punkty walkowerem z powodu niestawienia się zawodników „Energetyki". Natomiast drużyna „Związkowca" przegrała ze „Związkowcem" — tomaszowskim w stosunku 5:4 i 5:4.

Po ostatnich rozgrywkach na pierwszym miejscu znajduje się „Concordia" przed „Związkowcem" — Tomaszów i „Związkowcem" — Piotrków. W niedzielę dojdzie do ciekawego spotkania pomiędzy „Concordią" a „Związkowcem".

KOSZ i SIATKA

W spotkaniu towarzyskim w siatkówce i koszykówce Kolejarz „Ruch" pokonał młodą drużynę „Związkowca" w siatce w stosunku 2:1, w koszykówce 104:11. Pomimo porażki drużyna „Związkowca" zareprezentowała się nie [illegible]

Uniwersytety Powszechne w okręgu łódzkim

Wydział szkoleniowy ORZZ w Łodzi prowadzi w okręgu łódzkim 8 Uniwersytetów Powszechnych Zw. Zaw., na których studiuje obecnie 1.200 słuchaczy. 75 procent spośród nich to pracownicy fizyczni.

Uczelnie przeznaczone są przede wszystkim dla przodowników pracy, nowatorów i aktywistów związkowych, którzy z rozmaitych powodów nie mogli uzyskać odpowiedniego wykształcenia.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 25 stycznia 1930 r.

BIJE GODZINA DWUNASTA

„Głos Poranny" drukuje rozpaczliwy artykuł z wołaniem o pomoc dla ginącego przemysłu łódzkiego, który nie może dać pracy tysiącznym rzeszom bezrobotnych łodzian.

POWÓDŹ FAŁSZYWYCH DOLARÓW

W związku z masowym pojawieniem się sfałszowanych banknotów dolarowych, banki łódzkie i warszawskie postanowiły nie przyjmować dolarów w swych kasach.

BOLIWIA KONTRA PARAGWAJ

Między Boliwią i Paragwajem doszło do dalszego zaostrzenia stosunków. Lada chwila oczekuje się wybuchu działań wojennych.

PODKOP POD BANK POLSKI

Pod gmachem Banku Polskiego w Częstochowie odkryto podziemny korytarz, wykonany przez szajkę bandycką, która planowała ograbienie skarbca bankowego.

GŁODOWY POCHÓD W HAMBURGU

W dniu wczorajszym bezrobotni w Hamburgu urządzili „marsz głodowy". Uczestników manifestacji wielokrotnie atakowała policja. Walki z policją trwały do późnej nocy.

PONAD 50 TYSIĘCY!

Liczba bezrobotnych w Łodzi przekroczyła w dniu wczorajszym 50 tysięcy i wynosi dokładnie 50.168 osób.

ROBOTNICY ROLNI GROŻĄ STRAJKIEM

Ministerialna komisja rozjemcza rozstrzygnęła spór między właścicielami majątków ziemskich, a robotnikami rolnymi. **Komisja obniżyła stawki zarobkowe robotników, jak również pogorszyła warunki pracy. Robotnicy rolni województwa łódzkiego postanowili przystąpić do strajku.**

ZAWIESZENIE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Komisarz rządowy na miasto stołeczne Warszawę — zawiesił działalność Związku Robotników Przemysłu Drzewnego za działalność komunistyczną.

BUNT WIĘŹNIÓW W TOMASZOWIE

W dniu wczorajszym w więzieniu w Tomaszowie wybuchł bunt więźniów, którzy próbowali rozbroić strażników. Po przybyciu policyjnej odsieczy — bunt zlikwidowano a przywódców odstawiono pod eskortą do więzienia w Piotrkowie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica". — Ostatnie dni.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki" — komedia w 4 aktach J. Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół wrocławski
(ul. Jaracza 2, tel.217-49)

Środa, 25 stycznia, ostatnie dni — „Wielkie zmaganie" (Montserrat) — przedstawienie ulgowe dla ŻTK.
Początek o godz. 19.30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Środa 25 bm. — teatr nieczynny.

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wodewilu" z udziałem T. Wesołowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Środa, 25 styczeń, godz. 9.30 — festiwal Widowisko pt. „Czarodziejski kalosz".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty kluczyk" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Sumienie" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) „Płomień Nowego Orleanu" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm" — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Potępieńcy" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jan Rohacz z Dube" — godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Arinka" — godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Mężczyźni w jej życiu" — godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow" — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Dżulbars" dla młodzieży godz. 16; „Milczenie jest złotem" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Bogaty plon" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „15-letni kapitan" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Aleksander Puszkin" — godz. 16.30, 18,30, 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre Dame" g. 16, 18.30, 21
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Szeroka droga" — film produkcji polskiej, godz. 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dni i noce" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników" godz. 18, 20

RADIO

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (Ł) Sygnał i chwila muzyki z płyt. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „W rocznicę założenia Uniwersytetu Moskiewskiego". 14.15 Komunikaty. 14.20 (Ł) Koncert fortepianowy Piotra Czajkowskiego. 14.55 Pieśni Schuberta. 15.10 (Ł) Sonata polska na altówkę i fortepian. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Przed mikrofonem racjonalizatorzy z PZPW Nr 36. 16.35 (Ł) Muzyka popołudniowa. 16.50 (Ł) W audycji: „Co warto przeczytać" — „Życiorysy górników". 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Reportaż aktualny dla świetlic młodz. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 (Ł) Audycja słowno muzyczna pt. „Zagadka muzyczna". 18.40 Wszechnica Radiowa. — 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert orkiestry P. R. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muz. rozryw. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Historia literatury polskiej". 22.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.05 Chwila muzyki. 22.13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Muzyka z płyt. 22.20 Koncert rozrywkowy z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i hymn.

ZE SPORTU

Czy koszykarze Spójni

zrewanżują się w niedzielę kolejarzom z Ostrowia?

Pierwsza runda spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej została zakończona. Co więcej, rozegrano nawet już kilka spotkań rewanżowych.

Do największych niespodzianek ubiegłej niedzieli należy porażka łódzkiej Spójni, poniesiona w Ostrowiu z tamtejszym Kolejarzem.

Wszyscy łodzianie, a nawet zwolennicy koszykówki innych miast Polski sądzili, że Spójnia (Łódź) na półmetku spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej będzie znajdowała się na pierwszym miejscu tabeli i takąż pozycje utrzyma i w drugiej kolejce spotkań i... zostanie ostatecznie mistrzem Polski.

Niestety, stało się zgoła inaczej. W niedzielę w Ostrowiu Spójnia uległa Kolejarzowi, oczywiście po dwóch dogrywkach, ale to nie zmienia postaci rzeczy. Końcowy wynik brzmiał 39:35 dla ostrowian.

Po tej porażce Spójnia spadła z drugiego miejsca na czwarte.

Już w nadchodzącą sobotę łodzianie będą mieli okazję zrewanżowania się, gdyż podejmują właśnie gości z Ostrowia.

Tym razem sądzimy, że Spójnia pokona w Łodzi Kolejarza.

ŁKS-Włókniarz znów przegrał 2 spotkania. Nie jest więc pewnym, czy zdoła w niedzielę uporać się z ostrowianami.

Poza tymi spotkaniami w sobotę Gwardia gra z Kolejarzem (Poznań) i Kolejarz (Toruń) z AZS (Kraków).

W niedzielę natomiast Cracovia podejmuje Kolejarza (Poznań), a Spójnia (Gdańsk) zmierzy się z akademikami krakowskimi.

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

1. Spójnia (Gdańsk)	10	9:1	430:344
2. Kolejarz (Poznań)	12	9:3	561:474
3. AZS (Warszawa)	11	8:3	537:421
4. Spójnia (Łódź)	10	8:2	580:483
5. Gwardia (Kraków)	10	6:4	890:342
6. Zw. Warta	12	6:6	497:510
7. ŁKS-Włókniarz	11	4:7	528:536
8. Kolejarz (Ostrów)	10	4:6	298:377
9. Kolejarz (Toruń)	12	3:9	539:597
10. AZS (Kraków)	9	3:6	322:392
11. Ogniwo-Cracovia	9	2:7	333:374
12. Stal (Świętochł.)	10	1:9	373:533

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Kapitanatu

Na zawody międzyokręgowe Wrocław — Łódź, które odbędą się w Łodzi, w dniu 2 lutego 1950 r. wyznacza się następujący skład:

Waga musza — Stasiak, rezerwa Różycki;

waga kogucia — Czarnecki, rezerwa Malecki;

waga piórkowa — Adamus, rezerwa Mazur;

waga lekka — Marcinkowski, rezerwa Borowski;

waga półśrednia — Debisz, rezerwa Nagajski;

waga średnia — Olejnik, rezerwa Maciejczyk;

waga półciężka — Wieczorek, rezerwa Walaszczyk;

waga ciężka — Niewadził, rezerwa Jaśniewicz.

Wyżej wymienieni zawodnicy obowiązani są stawić się do wagi próbnej 1 lutego 1950 r., o godz. 18 w lokalu ŁOZB.

Zawodnicy, którzy nie stawią się do wagi próbnej będą karani w myśl przepisów PZB.

Zawodnicy powinni posiadać książeczki zawodnicze, buciki, skarpetki, bandaże i ręcznik.

Kierowników sekcji czyni się odpowiedzialnymi za wagę, przygotowanie do zawodów i punktualne przybycie na wagę.

Na sekundanta drużyny wyznaczamy ob. Garncarka.

Tabela lig bokserskich

I LIGA

1. Gwardia Gdańsk	7	12:2	77:33
2. Gwardia Warszawa	7	11:3	75:37
3. Kolejarz Gdańsk	6	7:5	57:39
4. Związkowiec Łódź	7	5:9	54:56
5. Związkowiec Bydg.	7	3:11	29:83
6. Stal Katowice	6	2:10	26:70

II LIGA

1. Związkowiec Warta	7	11:3	67:45
2. ŁKS Włókniarz	7	10:4	86:26
3. Stal Wrocław	7	9:5	41:49
4. Ogniwo Wrocław	7	6:8	55:55
5. Kolejarz Poznań	7	4:10	42:70
6. Ogniwo Cracovia	7	2:12	23:89

Liga zapaśnicza

1. Związkowiec W-wa	3	6:0	18:6
2. Kolejarz Poznań	3	5:1	14:10
3. Stal Nowy Bytom	3	5:1	14:10
4. Związkowiec Mysł.	3	4:2	13:11
5. Gwardia Łódź	3	2:4	12:12
6. Związkowiec Krak.	3	2:4	12:12
7. Stal Wrocław	3	0:6	9:15
8. Gwardia Bydgoszcz	3	0:6	4:20

Dzisiejsze zebrania wyborcze łódzkich Kół Sportowych

Koło Sportowe — CZPP, Łódź, Więckowskiego 33, godz. 18.

Koło Sportowe — Film Atelier, Łódź, Łąkowa 29, godz. 16.

Koło Sportowe — „Gerlach", Drzewica, pow. Opoczno, godz. 15.30.

Koło Sportowe — Fabryka Kapeluszy „Filc", Łódź, Targowa 2, godz. 8.

Jutro zebranie Ł. O. Z. P.

W czwartek 26 b. m. o godz. 18 w lokalu Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, Al. Kościuszki 85 odbędzie się zebranie Zarządu Ł. O. Z. P. Obecność wszystkich członków zarządu i przewodniczących — Wydziału Spraw Sędziowskich, Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej obowiązkowa.

Baza narciarska w Wiśle



Dział Kultury Fizycznej przy Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił utworzyć w rejonie Wisły bazę narciarską, obejmującą 10—12 wsi okolicznych, opartą o Ludowy Zespół Sportowy Barania. Na decyzję tę wpłynęły: poważny dorobek LZS Barania, liczącego ok. 200 narciarzy, wielkie zainteresowanie i tradycja narciarska w tym rejonie; właściwości terenowe i urządzenia narciarskie oraz dobre wyniki akcji nauki narciarstwa w szkołach podstawowych i liczny narybek narciarski.

Równocześnie postanowiono zatrudnić personel instruktorski i przydzielić dla bazy większą ilość sprzętu narciarskiego.

* * *

Dział K. F. przy Zarządzie Głównym Zw. Samopomocy Chłopskiej przesunął termin wiejskich mistrzostw w narciarstwie nizinnym w Iwoniczu na luty b. r.

Walne zebranie W.Z.K.S. Widzew

Zarząd WZKS. WIDZEW zawiadamia, że w czwartek dnia 2 lutego 1950 r. o godz. 9 w pierwszym terminie i o godz. 9.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej Nr. 77 odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE KLUBU.

Członkowie, którzy nie przerejestrowali się i nie zapłacą składek członkowskich do dnia 31 stycznia 1950 r. tracą prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Konferencja w sprawie wyścigu W-P

WARSZAWA (obsł. wł.). — W dniach 2—5 lutego br. projektuje się zwołanie do Warszawy konferencji, przy udziale delegatów z Czechosłowacji, w sprawie omówienia technicznych i organizacyjnych szczegółów III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga.

Odznaczeni motocykliści Aleksandrowa

W sali Domu Ludowego przy obecności przedstawicieli Zw. Zaw. członków Zarz. Klubu odbyło się uroczyste wręczenie nagród członkom Sekcji Motocyklowej tutejszego Włókniarza za rok 1949. Na wstępie kierownik sekcji Szczypiński Jan w uznaniu pracy nad rozwojem sportu motorowego na terenie Aleksandrowa otrzymał wiązankę kwiatów od prezesa klubu, Lewandowskiego, następnie otrzymali nagrody za największą ilość przejechanych kilometrów: Michalak Jan, Szadkowski Mieczysław, Siciński Kazimierz za pilność w pracach sekcji: Dębowski Mieczysław, Siciński Kazimierz, Zduńczyk Eugeniusz, Pieszczyński Mieczysław.

Obóz kondycyjny dla łyżwiarzy figurowców



W dniu 22. 1. 1950 r. rozpoczął się w Zakopanem obóz kondycyjny Polskiego Związku Łyżwiarskiego w jeździe figurowej na lodzie. Obóz będzie trwał do 3. II. 1950 r., po czym w dniach 4 i 5 lutego b. r. odbędą się w Zakopanem mistrzostwa Polski w jeździe indywidualnej kobiet i mężczyzn oraz w jeździe parami na rok 1950, w klasie A i B.

Do mistrzostw zgłoszono już ponad 20 osób. Będzie to najliczniejszy start zawodników w historii łyżwiarstwa figurowego. Startować będą m. inn.: Bursche-Lindner Anna (Związkowiec Warszawa), Kalusówna (Górnik Katowice), Ziajówna Janina (Stal Katowice), Wrocławski Paweł, Osadnik Leon, Grobert Walter, Sojka Karol (Stal Katowice) oraz Staniszewski Bolesław (Związkowiec Warszawa). Start Staniszewskiego w mistrzostwach stoi pod znakiem zapytania. Staniszewski ma bowiem pęknięte żebro. Według zaleceń lekarza będzie on musiał pauzować około 10 dni.

UWAGA PRENUMERATORZY!

W związku z utworzeniem z dn. 1. I. 1950 r. Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch" wpłaty za prenumeratę należy uiszczać do 25 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Wpłacać należy u kolportera fabrycznego lub przekazem pocztowym na K-to VII 13767.

Niespodzianki na ringach B-klasowych

Ostatnie zawody o drużynowe mistrzostwo kl. B Okręgu Łódzkiego w boksie przyniosły następujące wyniki:

Legia (Łódź) — Stal 15:1.

Widzew — Włókniarz (Tomaszów) 10:6.

Gwardia — Korab 8:8.

Włókniarz (Pab.) — Związkowiec (Tomaszów) 6:10.

Spójnia (Kutno) — Legia (Sieradz) 11:5.

A więc dwie niespodzianki: przegrana Włókniarza (Tomaszów) z Widzewem oraz remisowy wynik lokalnych rywali w Piotrkowie: Gwardii i Korabu.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, nastąpiło szereg przesunięć w tabeli. Obecnie wygląda ona następująco:

1. Związkowiec (Tom.)	7	13	69:41
2. Legia (Łódź)	8	11	83:43
3. Spójnia (Kutno)	8	11	70:52
4. Włókniarz (Tomaszów)	8	9	64:56
5. Włókniarz (Pabianice)	7	8	55:51
6. Korab (Piotrków)	7	6	58:54
7. Widzew (Łódź)	7	6	53:59
8. Kolejarz	7	5	58:52
9. Legia (Sieradz)	6	4	33:53
10. Stal (Łódź)	8	4	41:85
11. Gwardia (Piotrków)	7	3	32:70

W niedzielę Włókniarz w Tomaszowie spotka się ze swoim lokalnym rywalem Związkowcem. Ten ostatni, jako leader tabeli uchodzi za faworyta.

Gwardia stoi na straconej pozycji, gdyż podejmuje łódzką Legię, która posiada najlepszy stosunek wygranych walk.

Legia Sieradz może zremisować z Korabem.

Kolejarz powinien przegrać z pabianickim Włókniarzem.

I wreszcie Spójnia będzie mieć trudne zadanie w meczu z Widzewem.

Wyjazd bokserów do Szwecji opóźniony

Zapowiedziany na 23 bm. wyjazd reprezentacji bokserskiej Związków Zawodowych do Szwecji uległ kilkudniowej zwłoce.

Wskutek opóźnienia pięściarze zamiast pociągiem polecą do Sztokholmu samolotem.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-1-13119

59

Niebezpieczny zbieg

Powstańcom z Delhi groziło poważne niebezpieczeństwo. Insur wiedział o tym lepiej, niż kto inny. W twierdzy było bardzo mało prochu i naboi. Armaty, stojące na murach Delhi, mogły zamilknąć każdego dnia z powodu braku pocisków i bomb: **o losach powstania decydowały teraz zapasy prochu i amunicji.**

Brytyjczycy wysadzili w powietrze główny budynek Arsenału. Ale Insur pamiętał że w starym Arsenale były jeszcze tajne magazyny, ukryte w bocznych lochach i odgrodzone od głównych składów wysokimi murami, tysiącpudowymi płytami granitu i ziemią. Może nie wszystko zostało zniszczone przez wybuch.

Wszyscy trzej posuwali się powoli naprzód. Gdzieś z boku sączyło się wątłe światełko. Co chwila rusznikarz zatrzymywał się i oglądał poszarpane płyty kamienne.

— Może to tu — powiedział wreszcie i zatrzymał się.

Lall-Sing łopatą odrzucał ziemię. Ukazała się ogromna, cała popękana, ale nierozbita płyta kamienna. Były na niej wyryte litery jakiegoś nieznanego słowa.

Insur długo wpatrywał się w litery.

Język Anglików znał dobrze, ale to słowo było mu obce.

— Może to po francusku? Na dworze Bachadur-szacha był kiedyś doradcą Francuz biegły w artylerii.

Insur nacisnął nogą lewy róg płyty i kamień uniósł się. Zgiąwszy się, Insur wczołgał się w tajemniczy, wąski loch. Za nim weszli dwaj pozostali.

Było tu zupełnie ciemno. Po pięciu czy sześciu krokach Lall-Sing potknął się o jakąś skrzynię.

Laskar-rusznikarz ostrożnie skrzesał ognia.

W ciemnych, błyszczących szeregach jak arbuzy na strychu Persa leżały ułożone w skrzyniach tajnego składu pociski armatnie i bomby.

— Opuść płytę i oznacz to miejsce — powiedział Insur do laskara — teraz naszym armatom na długo starczy pocisków.

Ale laskar szedł dalej w głąb magazynu.

— Muszą tu być jeszcze duże działa — powiedział — Duże działa z Dum-Dum.

— Z Dum-Dum?

Wiele lat temu, gdy Insur rozpoczynał przeszkolenie wojskowe, przydzielono go do artyleryjskich warsztatów Dum-Dum, leżących pod Kalkutą. Wówczas odlewano w warsztatach ciężkie działa forteczne, dwudziestoczterofuntowe haubice. Pamiętał doskonale, że haubice wysłano do Delhi w celu wzmocnienia starej warowni.

— Masz rację, Zastro! — powiedział — Ale może armaty te zostały uszkodzone przez wybuch?

Laskar pokręcił głową.

— Nie, one są chyba tu, w bocznych składach. Wielkie armaty są bardzo ciężkie. Znajduje się na nich napis „Dum-Dum" i nazwisko sahiba, który kazał je wykonać. Był to rzeźbiony piękny napis, ozdobiony koronkowymi wzorami. Pamiętam...

— Szukaj! — powiedział Insur.

Poszli dalej. Teraz Insur szedł przodem. Loch prowadził w górę. Słabe światło znów ukazało się nad ich głowami.

— O, do diabła! — Insur w ciemności uderzył kolanem o jakiś występ. Obmacał ten przedmiot ręką.

— Ognia!

Zapominając o ostrożności, Lall-Sing potarł o podeszwę fosforową zapałkę. Przedmiotem tym była — laweta wielkiej armaty.

— Znaleźliśmy! — krzyknął Insur — To wielka haubica forteczna. Odszukał na lufie haubicy metalowe litery.

„Dum-Dum 1845 — odczytał Insur przy słabym świetle zapałki — **Wilson"** No, oczywiście! Jakże mógł o tym zapomnieć? Pułkownik Wilson był wówczas komendantem warsztatów Dum-Dumu i na nowo odlewanych armatach grawerowano jego nazwisko. Ten sam Wilson, który teraz rozłożył się obozem pod Delhi!...

— Oznacz to miejsce i chodźmy stąd — powiedział Insur — Przyślę ludzi po armaty.

Na placu Arsenalskim zatrzymał się długą chwilę, wdychając świeże, ranne powietrze. Potem przeciął plac i wielkimi skokami dostał się po ziemnym skłonie na Kaszmirski Bastion.

(D. c. n.)